Górny Śląsk – region pogranicza

Żaden region w Polsce nie nadaje się lepiej dla uwidocznienia znaczenia Traktatu dobrosąsiedzkiego z 1991 roku niż Górny Śląsk. To tutaj historia obu narodów jest najgęstsza, tożsamości najsilniej splątane, a konsekwencje politycznych decyzji „na górze” – najdotkliwiej odczuwane przez konkretnych ludzi „na dole”.

Śląsk przez stulecia znajdował się pod panowaniem różnych państw. Podział Górnego Śląska między Niemcy a Polskę w 1921 roku stał się źródłem głębokiej wrogości oraz konfliktów pamięci. II wojna światowa i jej następstwa – wcielenie do Polski, zastąpienie usuniętej ludności niemieckiej Polakami z różnych stron oraz polityka polonizacji wobec krajobrazu i ludzi – zmieniły oblicze regionu. A jednak nie wymazały całkowicie jego zróżnicowanego językowo i kulturowo charakteru.

Po 1945 roku tysiące mieszkańców, których nie wysiedlono, żyło w szczególnym rozdarciu: formalnie posiadali polskie obywatelstwo, lecz wewnętrznie czuli się Niemcami, Ślązakami, ludźmi pogranicza, na których teraz wymuszano jednoznaczne samookreślenie narodowe. Wielu ostatecznie wyemigrowało do RFN (w części do NRD); wielu pozostało w rodzinnych stronach, przez lata ukrywając swoją biografię, język i pamięć rodzinną. Przez dziesięciolecia temat niemieckiej obecności na Śląsku oraz jego dziedzictwa kulturowego pozostawał w Polsce marginalizowany lub politycznie niewygodny.

Ważną przestrzenią zachowania pamięci i języka pozostawał Kościół katolicki, wspólnoty, parafie oraz pielgrzymki na Górę św. Anny. Uczestnictwo w życiu religijnym było jedną z nielicznych możliwości podtrzymywania lokalnej i niemieckiej tożsamości.

Obszary górnego Śląska włączone do II Rzeczypospolitej w 1922 r.



Źródło: Demart, „Wielki atlas historyczny”, wyd. 2006, Dzieje.pl

Szczególnie bolesnym doświadczeniem wymuszonego wymazania ze zbiorowej pamięci była tzw. Tragedia Górnośląska z 1945 roku: wkroczenie Armii Czerwonej, fala przemocy wobec ludności cywilnej, deportacje dziesiątek tysięcy Ślązaków do pracy przymusowej w Związku Radzieckim. Symbolem powojennych represji stał się także m.in. Obóz Zgoda, prowadzony przez komunistyczne władze polskie, przez który przeszły tysiące mieszkańców regionu, obarczanych odpowiedzialnością zbiorową za zbrodnie nazizmu. Na całe dekady tematy te usunięto z oficjalnej narracji historycznej. Ich odkrywanie stało się możliwe dopiero w wolnej Polsce.

Traktat dobrosąsiedzki z 1991 roku stworzył pierwszy od dziesięcioleci formalny instrument ochrony tożsamości mniejszości niemieckiej w Polsce oraz warunki do otwartego mówienia o złożonych losach regionu. Dzięki temu możliwe stało się stopniowe przywracanie pamięci o jego wielokulturowym dziedzictwie, prezentowanie losów i doświadczeń różnych grup ludności.

Duże znaczenie zyskały instytucje kultury, muzea i organizacje społeczne. **Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 Roku w Radzionkowie, Muzeum Śląskie w Katowicach** oraz **Oberschlesisches Landesmuseum w Ratingen** stały się miejscami dialogu o trudnej historii regionu i skomplikowanej pamięci pogranicza. Ważną rolę odegrały także wystawy i projekty poświęcone długo przemilczanym doświadczeniom mieszkańców regionu – m.in. losom Górnoślązaków służących w Wehrmachcie czy powojennym represjom wobec ludności cywilnej.

Historia Górnego Śląska pokazuje, że polsko-niemieckie pojednanie nie było wyłącznie odgórnym projektem politycznym realizowanym przez rządy i dyplomatów. Dla mieszkańców dawnego pogranicza polsko-niemieckiego oznaczało przede wszystkim możliwość bezpiecznego odzyskania własnej biografii, języka i rodzinnej pamięci.

Rzeczy osobiste deportowanych — ślady codzienności zabranej w drogę.
Źródło: strona internetowa Krzysztofa Ruchniewicza, www.krzysztofruchniewicz.eu





Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w Radzionkowie
Źródło: fot. arch CDDG

Prezentacja wystawy „Rok 1920 na Górnym Śląsku”.
Źródło: fot. Instytu Pamięci Nardowej w Katowicach

